

Sygn. akt II AKa 200/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia SA Dorota Rostankowska

Sędziowie: SA Dorota Wróblewska (spr.)

SA Andrzej Rydzewski

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Tomaszewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w G. W. Z.

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2019 r.

sprawy

J. K.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt **II Ko 124/18**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa na rzecz J. K. kwotę 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych,

z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, ponad kwotę zadośćuczynienia, o której orzeczono w punkcie I;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. stwierdza, że koszty sądowe za postępowanie odwoławcze ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Toruniu rozpoznał wniosek J. K.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie.

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2019 roku w sprawie sygn. akt II Ko 124/18:

I. zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Toruniu na rzecz J. K. kwotę 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie II K 110/12 Sądu Okręgowego w Toruniu, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

II. zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Toruniu na rzecz J. K. kwotę 384 (trzysta osiemdziesiąt cztery) złote tytułem zwrotu wydatków;

III. w pozostałej części wniosek oddalił;

IV. wydatkami poniesionymi w toku postępowania przez Skarb Państwa obciążył Skarb Państwa.

Apelację od wyroku wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy J. K. i zaskarżył wyżej wymieniony wyrok w części obejmującej pkt III orzeczenia, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia, polegające na nieprawidłowym zastosowaniu w kontekście miarkowania wysokości zadośćuczynienia przepisu art. 553a k.p.k. w sytuacji, gdy przepis ten może mieć zastosowanie jedynie w odniesieniu do ustalenia kwoty odszkodowania;

2. błąd w ustaleniach faktycznych (będący pochodną naruszeń procedury, o których mowach wyżej), przyjętych za podstawę orzeczenia i mających na nie istotny wpływ, a mianowicie nieprawidłowe uznanie, że zasądzona tytułem zadośćuczynienia za okres niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania kwota 15 000 złotych jest odpowiednia i stanowi adekwatne zadośćuczynienie pieniężne, w sytuacji gdy z uwagi na rozmiar doznanych przez wnioskodawcę krzywd jawi się ona jako rażąco zaniżona.

Wskazując na powyższe zarzuty, na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie (dodatkowo) od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Toruniu na rzecz J. K. kwoty 525 000 złotych (słownie: pięćset dwadzieścia pięć tysięcy złotych, 0/00) tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie II K 110/12 Sądu Okręgowego w Toruniu, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sąd zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy okazała się częściowo zasadna. Zgodzić się należało z pełnomocnikiem, że kwota przyznanego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie nie uwzględniała w należyty sposób wagi wszystkich okoliczności, jakie miały wpływ na rozmiar krzywdy doznanej przez wnioskodawcę, a zatem była zaniżona. Nie miał on jednak racji, gdy wskazywał, że powinno to skutkować dodatkowym zasądzeniem od Skarbu Państwa zadośćuczynienia na rzecz J. K. w kwocie 525 000 złotych.

Na wstępie należy wskazać, że jako chybiony oceniono zarzut pełnomocnika przedstawiony w pkt 1 apelacji. Sąd Okręgowy oceniając rozmiar krzywdy doznanej przez wnioskodawcę na skutek jego tymczasowego aresztowania w sprawie II 110/12 i rozstrzygając o należnym mu zadośćuczynieniu nie zastosował przepisu art. 553a k.p.k. Świadczy o tym lektura uzasadnienia. Sąd I instancji odnosił się bowiem do treści wskazanego przepisu wyłącznie w części, w której oceniał zasadność zgłoszonego przez wnioskodawcę roszczenia odszkodowawczego (k.11-14 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Apelujący nie kwestionował wyroku w tym zakresie. Zaskarżył go jedynie w części odnoszącej się do oddalania wniosku

o zasądzenie zadośćuczynienia. W żadnym miejscu uzasadnienia Sąd I instancji nie wiązał oceny należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia z regulacją zawartą w art. 553a k.p.k. (k. 14-21 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Przepis ten, co nie powinno budzić wątpliwości, odnosi się wyłącznie do dochodzenia odszkodowania, a zatem nie może być uwzględniany przy ocenie wysokości należnego zadośćuczynienia. Z tego, jak wynika z przywołanego uzasadnienia,

w pełni zdawał sobie sprawę Sąd Okręgowy. Warto mieć na uwadze, że stosując art. 553a k.p.k. sąd ustalając wysokość odszkodowania uwzględnia zaliczenie oskarżonemu okresu niesłusznego stosowania kar, środków zabezpieczających, tymczasowego aresztowania lub zatrzymania, których dotyczy wnioski

o odszkodowanie, na poczet kar lub środków zabezpieczających orzeczonych w innym postępowaniu. Odnosi się to więc do sytuacji, gdy po wystąpieniu

z wnioskiem o odszkodowanie, a przed jego rozpoznaniem, nastąpiło zaliczenie m.in. okresu niesłusznego stosowania tymczasowego aresztowania, zatrzymania na poczet kar w innym postępowaniu. Wówczas sąd orzekając o odszkodowaniu ma obowiązek uwzględnić fakt takiego zaliczenia.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy, oceniając wysokość należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia, nie mógł być obciążony tym obowiązkiem i nie zastosował reguł z art. 553a k.p.k.

Można odnieść wrażenie, że przedstawiony przez pełnomocnika zarzut wynika z niezrozumienia wywodów zaprezentowanych przez Sąd Okręgowy, który odnosząc się do zadośćuczynienia wyraził stanowisko, że w przedmiotowej sprawie nie przysługiwało wnioskodawcy roszczenie o zadośćuczynienie związane *stricto*

z bezzasadnym pozbawieniem wolności, a przysługiwało w związku z dodatkowymi dolegliwościami wynikającymi ze stosowania tymczasowego aresztu, których by nie doznał, gdyby ten areszt nie był stosowany. Sąd Apelacyjny jako prawidłowe, przy ocenie rozmiaru krzywdy płynącej z niesłusznego tymczasowego aresztowania J. K., uznał uwzględnienie odbywania w tym samym czasie kary pozbawienia wolności orzeczonej w innej sprawie. Krzywdy wnioskodawcy nie można bowiem wywodzić z faktu pozbawienia wolności, bo ten istniał niezależnie od tymczasowego aresztowania, ale z dodatkowych dolegliwości płynących z tymczasowego aresztowania w całym okresie jego stosowania, co miał na uwadze Sąd Okręgowy.

Odnosząc się do drugiego przedstawionego przez pełnomocnika wnioskodawcy zarzutu trzeba zgodzić się z tym, że Sąd I instancji nie uwzględnił

w sposób należyty istotnej w niniejszej sprawie okoliczności, a więc długotrwałości niesłusznego tymczasowego aresztowania. Bez wątplenia na zwiększenie rozmiaru krzywdy J. K. wpływało to, że przez 526 dni zastosowanie wobec niego znajdowały ograniczenia związane z posiadaniem statusem osoby tymczasowo aresztowanej, co przekładało się m.in. na cenzurowanie korespondencji, brak możliwości widzeń bezdolorowych, a to w poważny sposób ograniczało możliwość jego kontaktów z innymi osobami, przede wszystkim członkami rodziny. Osadzenie wnioskodawcy w ramach reguł związanych z aresztem tymczasowym, które są bardziej dolegliwe od związanych z wykonywaniem kary pozbawienia wolności, przez długi, wskazany wyżej czas, musiało pogłębiać frustrację J. K. płynącą z przebywania w warunkach izolacji, w tym rozłąki z rodziną. Rację ma też apelujący, gdy wskazuje, że zakwalifikowanie wnioskodawcy jako wymagającego wzmoczonej ochrony przed społeczeństwem i bezpieczeństwem aresztu, które powodowało dla niego m.in. konieczność przemieszczania się w kajdankach, w obecności dwóch funkcjonariuszy, nastąpiło po jego przyjęciu do zakładu karnego, a zatem miało bezpośredni związek z tymczasowym aresztowaniem. Płynące stąd dolegliwości, w ocenie Sądu odwoławczego, powinny w większym stopniu zostać uwzględnione przy ocenie rozmiaru doznanej przez J. K. krzywdy, niż wynikało to z oceny Sądu Okręgowego.

Ponadto, Sąd I instancji nie docenił też należyte szczególnie dotkliwego dla wnioskodawcy przebiegu zatrzymania, z którym wiązało jego medialne nagłośnienie, a to z kolei musiało powodować po stronie J. K. negatywne przeżycia psychiczne, głównie związane z jego poniżeniem i naruszeniem godności, co nabrało również publicznego charakteru. Zasadnie Sąd Okręgowy wskazał, że w pewnym stopniu rozmiar krzywdy poniesionej przez wnioskodawcę w związku z zatrzymaniem niwelowało to, że był osobą wielokrotnie karaną sądownie, oczekiwał na rozpoczęcie odbywania kary pozbawienia wolności, jego żona posiadała wiedzę o jego kryminalnej przeszłości, a nadto zarówno ona, jak i jej starszy syn byli wcześniej świadkami zatrzymania J. K. w innej sprawie. Rzecz jednak w tym, że z uwagi na ustalone prawidłowo okoliczności zatrzymania wnioskodawcy, bez konieczności ich ponownego przytaczania w tym miejscu, z którymi związane jest orzekanie w niniejszym postępowaniu, uznać należy, iż przytoczone wyżej fakty z pewnością nie niwelowały doznanej krzywdy w istotnym stopniu. Przede wszystkim dlatego, że wcześniejsze zatrzymania nie miały tak dynamicznego, dotkliwego dla wnioskodawcy przebiegu. Jak sam zeznał był wielokrotnie uprzednio zatrzymywany, ale tym razem odczuwał przerażenie. Wcześniej zatrzymania sprowadzały się do przybycia funkcjonariuszy, przedstawienia powodów zatrzymania, zatrzymania i przewiezienia na przesłuchanie. W analizowanym wypadku zatrzymaniu towarzyszyły

m.in. krzyki, wyłamanie drzwi, płacz żony i dzieci, leżał na ziemi rozebrany, tylko w spodenkach, a Sąd I instancji zasadnie nie kwestionował zeznań wnioskodawcy w tym zakresie.

Przywołane okoliczności spowodowały, że Sąd odwoławczy uznał za konieczne podwyższenie orzeczonej kwoty zadośćuczynienia, czemu dał wyraz zmieniając zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od Skarbu Państwa na rzecz J. K. kwotę 25 000 złotych, z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, ponad kwotę zadośćuczynienia, o której orzeczono w punkcie I.

Pozostałe okoliczności, mające znaczenie dla oceny rozmiaru krzywdy wnioskodawcy, zostały dostrzeżone przez Sąd I instancji i właściwie wyważone, bez konieczności ich ponownego przytaczania. Nie podważał ich też pełnomocnik wnioskodawcy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 40 000 złotych jest proporcjonalna, adekwatna do doznanej przez J. K. krzywdy wynikającej z niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie II K 110/12 Sądu Okręgowego w Toruniu, uwzględnia właściwie całokształt okoliczności mających wpływ na jej rozmiar i stanowi rzeczywistą jej rekompensatę. Odpowiada kryteriom zadośćuczynienia słusznego, jak i niewygórowanego.

Nie ma wątpliwości, że odpowiednia kwota zadośćuczynienia, o której mowa w art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia. Z jednej więc strony winna rekompensować krzywdę wnioskodawcy, z drugiej uwzględniać poziom stopy życiowej społeczeństwa, aktualne stosunki majątkowe, a więc powinna mieścić się w rozsądnych granicach. Zasądzenie wnioskowanej przez pełnomocnika dodatkowej kwoty 525 000 złotych, ponad orzeczoną przez Sąd I instancji byłoby równoznaczne z nieuzasadnionym wzbogaceniem się wnioskodawcy, przekraczałoby w sposób istotny rozmiar krzywdy przez niego doznanej.

Mając na uwadze, że apelujący nie przytoczył argumentów, które przemawiałyby za podwyższeniem kwoty zadośćuczynienia powyżej orzeczonej przez Sąd odwoławczy, utrzymano w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.

Ma podstawie art. 626 § 1 k.p.k., uwzględniając treść art. 554 § 2 k.p.k., stwierdzono, że koszty sądowe za postępowanie odwoławcze ponosi Skarb Państwa.